

## WIELKA NOC!

## CO W NUMERZE:

- SCENARIUSZ BAJKI PROFILAKTYCZNEJ (PROJEKT EDUKACYJNY - BEZPIECZNA SZKOŁA)
- O TYM JAK "CZŁOWIEK UMIE SOBIE PORADZIĆ" - „ROBINSON CRUZOE MISTRZ ZARADNOŚCI" - INTERESUJĄCE SPOSOBY NA OZDOBY ŚWIĄTECZNE I WIELE WIĘCEJ..

## KONKURS BEZPIECZNA SZKOŁA

Celem konkursu było spopularyzowanie wśród uczniów podstawowych zasad prawnego funkcjonowania państwa oraz społeczeństwa, w tym norm współżycia, poszanowania praw jednostki, także ucznia - obywatela,

przeciwdziałania patologiom, jak również tzw. znieczulicy społecznej, wspierania tolerancji wobec ludzi o odmiennej kulturze, rasie, obyczajach, solidaryzmu społecznego. Równocześnie konkurs miał służyć

podniesieniu poziomu bezpieczeństwa wszystkich uczniów naszej szkoły, nie tylko podczas lekcji, ale też w różnych innych sytuacjach życia codziennego.



### Święta tuż tuż...

Symbolem świąt Wielkanocnych, nieodzownie są jajka.

Są różne typy jaj:

- Pisanki
- Wyklejanki
- Rysowanki
- Naklejanki
- Drapanki
- Kraszanki

Nie masz pomysłu, nie wiesz, jak chciałbyś ozobobić jajo wielkanocne? Chesz, żeby wyróżniało się od innych?

### TRAFIŁEŚ W 10!

W tym numerze Grantu, polecimy parę pomysłów na ozdobienie jajek.





## Nie daj się pokonać nałogom, ale nałogi dobrą decyzją zwyciężaj - Scenariusz bajki profilaktycznej

<p><b>SCENA I</b></p> <p>Sklep spożywczy, sprzedawca i sprawiedliwy w białej szacie z brodą, dzierżący w ręce wagę szalową: stoją na scenie, wchodzi do sklepu palacz.</p> <p><b>PALACZ</b></p> <p>Wciąż czekam w kolejce,</p> <p>40 złotych w mej ręce,</p> <p>chcę 2 paczki od &amp;m,</p> <p>tysiące postanowień lecz one wciąż wołają mnie!</p> <p>Kolejne pieniądze wyrzucone w błoto,</p> <p>bo to wszystko kosztuje złoto.</p> <p>Oduczyć się nie można z złego nawyku.</p> <p>Warto może by spróbować odwyku ?</p> <p><b>SPRAWIEDLIWY</b></p> <p>do siebie</p> <p>Przed człowiekiem staje trudny wybór.</p> <p>Być wolnym od nałogu i latać jak ptak.</p> <p>Czy życia niewolnika poznać smak?</p> <p>Kurtyna się zasłania</p> <p><b>SCENA I</b></p> <p>Przyjeżdża do domu, rzuca dwie</p>	<p>paczki papierosów na stół.</p> <p><b>PALACZ</b></p> <p>Cześć kochanie!</p> <p>Dziś w pracy było niesłuchanie.</p> <p>Kobieto, daj mi papierosa i kawę!</p> <p>Bo na tym świecie dłużej nie zabawię!</p> <p>Kierują się w stronę balkonu, tam pała i śmieją się razem, ciężarna kobiet jest ubrana w szlafrok.</p> <p><b>ŻONA PALACZA</b></p> <p>Wszystko drożeje,</p> <p>a kieszeń pustoszeje.</p> <p>Cisza, kobieta zaczyna drzeć i mdleje.</p> <p><b>PALACZ</b></p> <p>Wystraszony mówi</p> <p>Cóż za obłęd cię zmógł?!</p> <p>Co mam zrobić by pomóc?!</p> <p>Dzwoni po pogotowie, przerażony czeka na pomoc, pogotowie przyjeżdża i zabiera kobietę do szpitala, kurtyna się zasłania.</p> <p><b>SCENA I</b></p> <p>Szpital wojewódzki w Tychach, po korytarzu chodzi doktor.</p> <p><b>PALACZ</b></p> <p>do siebie</p> <p>Los ich ciągle</p>	<p>nieznany,</p> <p>boże, jakie masz co do nich plany?</p> <p>do doktora</p> <p>Niech mi pan powie: Jaki ich stan?</p> <p>Bo dłużej w niewiedzy nie wytrzymam.</p> <p><b>DOKTOR</b></p> <p>Stan pańskiej żony i dziecka jest nieuleczalny,</p> <p>oraz niestety niezmienny.</p> <p>Przykro nam, ale oboje nie żyją.</p> <p>I już świata nie użyją.</p> <p><b>PALACZ</b></p> <p>krzyczy</p> <p>NIE!!!</p> <p><b>SCENA II</b></p> <p>Wraca do domu, siedzi na sofie, wokół niego ciemność i wiele wypalonych papierosów.</p> <p>To z mojej winy nastąpił ich zgon,</p> <p>w kościele już bije żałobny dzwon.</p> <p>Uśmierciłem najważniejsze osoby,</p> <p>Moje życie straciło miłe kolory.</p> <p>Do pomieszczenia przychodzi wielki rak</p> <p><b>RAK</b></p> <p>Do krainy smutku odpłynęli w łodzi</p>	<p>teraz twój czas nadchodzi!</p> <p>Rak wchodzi na palacza i obejmuje go</p> <p>Kurtyna się opuszcza</p> <p><b>SCENA I</b></p> <p>Sprawiedliwy wchodzi i trzyma w ręku pilot, którym cofa czas do sklepu, dźwięk przewijania do tyłu. Postacie w tempie przewijania cofają się do tyłu.</p> <p><b>SPRAWIEDLIWY</b></p> <p>Co by się stało</p> <p>Gdyby co innego wybrano?</p> <p><b>SCENA II</b></p> <p>W sklepie</p> <p>KOLEŻANKA ŻONY I PALACZA</p> <p>Hej, to ty? Nie poznałam Cię,</p> <p>dawno nie widzieliśmy się.</p> <p><b>PALACZ</b></p> <p>Jak to ja,</p> <p>ożeniony z Ewą siódmego kwietnia</p> <p>teraz ma żona jest przy nadzieji,</p> <p>ślicznego potomka byśmy chcieli.</p> <p><b>SPRZEDAWCA</b></p> <p>rozdrażniony ton</p> <p>Proszę nie zatrzymywać kolejki, czego pan chce?</p> <p>Potrzeba</p>	<p>rozmowy? Do terapeuty radzę udać się!</p> <p><b>PALACZ</b></p> <p>Proszę papierosy,</p> <p>Najlepiej za parę groszy</p> <p><b>SPRZEDAWCA</b></p> <p>Ile paczek?</p> <p><b>PALACZ</b></p> <p>Dwie paczki papierosów człowieku mi daj,</p> <p>Bym tutaj dłużej stać nie musiał.</p> <p>A żona i ja jesteśmy na głodzie,</p> <p>Chcę nikotyny, tylko to mi pomoże.</p> <p><b>KOLEŻANKA ŻONY I PALACZA</b></p> <p>Co za szalone dziecko zrodziło się w twym umyśle!</p> <p>Truczna powoli krąży w waszych ciałach,</p> <p>Traciecie dziecko, które wasza miłość wam dała!</p> <p><b>PALACZ</b></p> <p>Twoje słówka to kłamstwo!</p> <p>To jest nasze życie!</p> <p>Ty i podobni ludzie, wy wszystkiego się biocie!</p> <p><b>KOLEŻANKA ŻONY I PALACZA</b></p> <p>Boś młody i głupi, puszysz się jak paw,</p>	<p>Gdy kiedyś stracisz życie wrócisz do mych rad!</p> <p>To wy się boicie!</p> <p>Takim sposobem w życiu niczego nie zrobicie!</p> <p>koleżanka wychodzi zbulwersowana</p> <p><b>PALACZ</b></p> <p>Może to nie kłamstwa, a troska i strach?</p> <p>Jeśli nie przestaniemy, co zostanie z nas?</p> <p>Moje życie to nałóg, potrzebuję zmian!</p> <p>Spróbujemy razem, wolność nam to da.</p> <p>Zostałem wychowany w wierze, że mam swój wybór,</p> <p>Że mogę zdobyć szczyty wszystkich gór.</p> <p>Po tysiącach prób osiągnę swój cel,</p> <p>Wygram i rozpocznę nowy dzień.</p> <p>5 lat później cała rodzina jest wesoła bawią się</p> <p><b>SPRAWIEDLIWY</b></p> <p>Nie daj się pokonać nałogom, ale nałogi dobrą decyzją zwyciężaj</p> <p>Autorki: Sonia Głomb i Ewelina Lech</p>
--	--	--	---	---	--



# NASZA SALA SAMOBÓJCÓW

- Lęk, boisz się, boisz się, boisz się. Widzę lęk.[...] Boli Cię rzeczywistość, bo jesteś wrażliwy, tak jak ja, ja też jestem wrażliwa, bardzo. Oni nas nie rozumieją, zobacz jacy są słabi, boją się nas. Jesteśmy dziwni, odstajemy od normy. Dominik, jesteś inny. To jest skarb, wiesz, wszystko co odstaje od normy, wszystko, jest zagrożone i możemy się bać [...], masz ich przestraszyć, bądź terrorystą, jesteś terrorystą.

## dOm!n!k

W swoim życiu widzieliśmy wiele krajowych filmów, jednak ten bardzo pozytywnie nas zaskoczył, zważywszy na fakt, że był polski.

*Sala samobójców* to film wyreżyserowany przez Jana Komasę, młodego,



zdolnego reżysera. Powstał w 2011 roku. W główne role wcielili się: Jakub Gierszał jako Dominik

Santorski, Roma Gąsiorowska jako Sylwia, Agata Kulesza jako Beata Santorska

oraz Krzysztof Pieczyński jako Andrzej Santorski - rodzice Dominika. Dominik, główny

bohater filmu, to chłopak, który ma wszystko, czego jego rówieśnicy mogliby zapragnąć do

takiego stopnia, że w pewnym okresie swego "królewskiego życia", zatracą poczucie

rzeczywistości. Żyje w przekonaniu, że jego rodzice nie poświęcają mu czasu na

tyle, by był doceniany. Upokarzany przez kolegów, którzy uważali go za



homoseksualistę, wyśmiewany, zamyka się w sobie. Traci kontakt z realnym światem i z

rodzicami (pracoholikiem) coraz bardziej zatracając się w cyberprzestrzeni.



# NASZA SALA SAMOBÓJCÓW cd.

"Krwawię cicho, żyjąc, żyję cicho, krwawiąc". "Świat zamknięty, rany otwarte, otwarty świat, rany zamknięte". "Moimi przyjaciółkami są żyletki! Mają bardzo ostre języki". "Masz cierpieć, Ty masz cierpieć, jak jeszcze nigdy nie cierpiałaś, masz wycić z bólu".

"Szczepnie to ja nie rozumiem samobójców, bo , żeby żyć trzeba mieć odwagę, a samobójcy to tchórze, tchórze i narcystyczni egoiści, którzy myślą, że wszystko, że wszystko kręci wokół nich, jak można odebrać sobie najcenniejszy skarb, jaki się ma, jak można zrobić sobie to i zrobić to najbliższym ludziom? Ja tego nie rozumiem i nie chce tego rozumieć, przecież życie jest po to, żeby dawać jak najwięcej innym ludziom..."

Sala Samobójców - to wirtualne miejsce w którym spotykają się niedoszli samobójcy. Przywódczynią tej grupy była Sylwia, która jest dla Dominika kimś bliskim, kimś kogoś



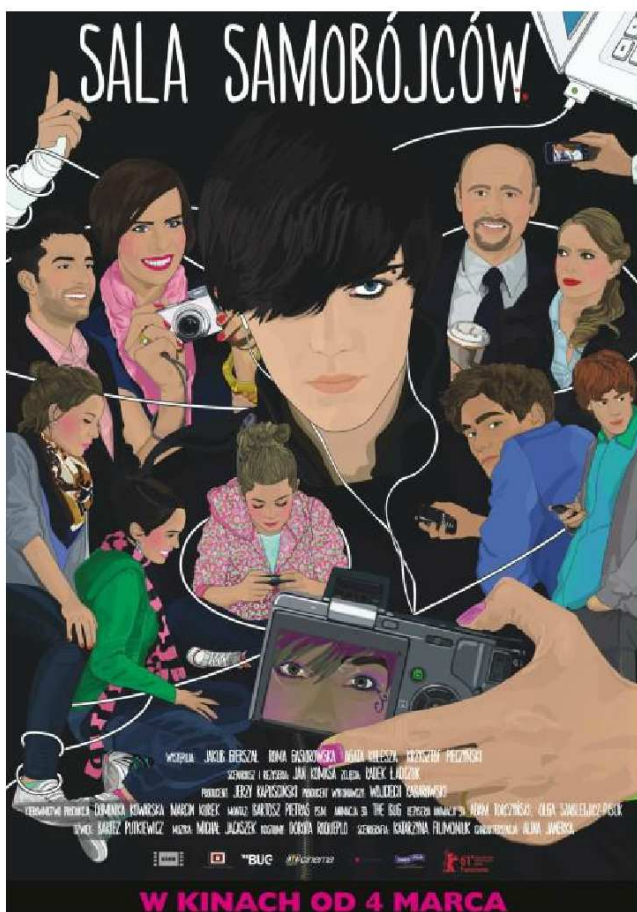
podziwiał, kimś komu mógł się zwierzyć. Pewnego dnia chłopak

wpada w głęboką depresję i zaczyna rozważać sens swego

życia - czy warto żyć? Przez 10 dni nie wychodzi ze swojego

pokoju, odcinając się od otaczających go, fałszywych

ludzi. Sylwia prosi go, aby przyniósł jej leki, by mogła zażyć je, popić



alkoholem i popełnić samobójstwo o "zasnąć na zawsze". Dominik udaje się na dyskotekę, by spotkać się z nią oraz zanieść jej

tabletki, o które prosiła. Jednak zdaje sobie sprawę, że nie chce zabić Sylwii. Uświadamia sobie, że jego życie

nie ma sensu. Idzie do toalety, targają nim wewnętrzne emocje. Wysypuje tabletki na dłoń i wyrzuca je do ubikacji. Jednak



następną porcję połyka i zapija piwem, które kupił w barze.



# POMYSŁ NA JAJA WIELKANOCNE!

Jaja od starożytności były symbolem odradzającego się życia. Powszechnie nazywa się wielkanocne jaja **pisankami**. **Pisanki** - to kolorowe jaja czy wydmuszki z białymi wzorami, które maluje się woskiem na jajkach przed kolorowaniem i rozdrapuje go po pokolorowaniu. Kolorowe jaja bez żadnych wzorów to **kraszanki**. Jak sami widzicie, jest wiele sposobów na przyozdobienie jajek, a który wybierze Wy?

**Potrzebne rzeczy:** parę farbek do szkła, wszelakie ozdoby, podstawka na jajko, pędzelek.

Piękne malowane jaja, wydają się łatwe do zrobienia, ale jednak malowanie zwykłymi plakatówkami to nie lada wezwanie! Wszystko się brudzi, farba się rozmazuje... Mam więc dla was świetny sposób! Użyjcie farb do szkła (witraż - owych). Nie rozmazują się, trzeba tylko być



cierpliwym podczas ich wysychania. Sami spróbujcie!

**Potrzebne rzeczy:** CEBULA, woda, stary garnuszek.

by się nie stłukło, a mama płatki cebuli wrzuciła do wody. Byłam naprawdę zaskoczona, a mama nie wierzyła mi, że

nie znam tego pomysłu! Po około 40 minutach jajko było koloru złocistego. Jest to pomysł na farbniki, za pół ceny!



Na ten sposób trafiłam naprawdę przypadkowo.

Robiłam jajo na konkurs i nie wiedziałam jak

zafarbować jajko, gdyż nie miałam w domu jeszcze farbników.

Spytałam o radę mamę, a ona poleciła mi

świetny pomysł. Kazała mi przynieść jak największą cebulę i obrać ją. Nie wiedziałam po co, lecz byłam

cierpliwa. Przygotowałam y wodę, która po około 20 minutach zaczęła wrzeć. Ostrożnie wrzuciłam jajko,



## PISANKI W GROSZKI - NIC PROSTSZEGO!

Widziałeś kiedykolwiek takie pisanki? To naprawdę łatwo zrobić! Kropki są teraz bardzo modne! Modne mogą być i nasze pisanki. Wystarczy pomalować jajko, lub zafarbować barwnikiem i poczekać aż wyschnie. Potem w zależności od wyobraźni: możesz

nakleić przygotowane wcześniej okrągłe kawałki różnokolorowego papieru lub po prostu namalować je pędzielkiem! Jajko można również zafarbować na żółto woskiem. W takim jajku możesz wydrapać koła lub inne niesamowite kształty.



## Wykład pt. "Człowiek umie sobie poradzić - Robinson Crusoe mistrz zaradności"

Witam zgromadzonych na dzisiejszej konferencji zatytułowanej: *Człowiek umie sobie poradzić*. Wygłoszę wykład pt. *Robinson Crusoe - mistrz zaradności*, na podstawie książki Daniela Defoe.

Witam zgromadzonych na dzisiejszej konferencji mającej temat „Człowiek umie sobie poradzić” Wygłoszę wykład pt. "Robinson Crusoe mistrz zaradności", na podstawie książki Daniela Defoe.

Drodzy słuchacze, proszę wyobraźcie sobie teraz wysoki brzeg, porośnięty niską trawą i kwitnącymi drzewami, a w nich buszujące ptactwo. Tak właśnie wyglądała wyspa, na której znalazł się jedyny ocalony w katastrofie statku. Po nocy spędzonej na drzewie Robinson Crusoe znalazł jaskinię, chłodną, z suchymi i pokrytymi mchem ścianami. Gdy wszedł do jej środka zaczął chrząścić pod nim żwir. Po dłuższym czasie chciał się zapoznać z otaczającą Go wyspą, dlatego wybrał się w głąb niej. Znalazł tam cudowny teren i nazwał go Rajem. Podczas suchej pory spędzał tam czas w tak zwanym domku letnim.

Proszę teraz przestańcie marzyć o pięknym lazurowym morzu i tropikalnej zieleni! Przecież każdy człowiek musi pić! Odwodniony trzydziestoparolatek znalazł źródło i w ten sposób uspokoił swoje pragnienie. Przez parę miesięcy Robinson marzył. Przypadkowo odkrył możliwość rozpalenia ognia,



poprzez pocieranie krzemieni. By nie stracić poczucia upływu czasu, postawił on na brzegu potężny krzyż, na którym zaznaczał dni spędzone na wyspie, miał też on służyć jako znak, że to miejsce zamieszkuje chrześcijanin. Robinson nie mógł się pogodzić z tym, że jest póżnogi. Pamiętał jak kuśnierki w Yorku szyły przeróżne rzeczy. I takim sposobem

zsywał ze skór zwierzęcych: koszule, pierzynę, buty i kapelusze. Opowiem wam teraz jak wiele narzędzi zrobił rozbitek na wyspie, mimo tego, że w Londynie nie słuchał próśb ojca na temat nauki. Codzienne życie i walka o przetrwanie wymusiły do ich wykonania. Robinson zrobił: sanie, koszyki i

łuk, które służyły do przewożenia lub przenoszenia potrzebnych materiałów, zaś łuk do polowania, wszystkie wykonane były z drewna; świecę, która służyła do oświetlenia groty, knot został zrobiony ze starej bawełnianej skarpety, a świeca z łoju kozy; parasol chroniący przed słońcem i deszczem, został wykonany ze skóry



dnia Robinson zauważył pozostałości rozbitego statku oddalone o kilkanaście metrów od brzegu. Zabrał z niego między innymi: mapy, lunety, nawigację, pistolety, proch i najważniejsze: biblię. Każdy z was bez wyjątku ma meble w domu. Robinsonowi tego brakowało, więc nasz

przyjaciel wykorzystał do tego otaczające go materiały. Skonstruował on: stajnię do swoich kozic, klatkę dla papugi, piec garncarski, który służył do wypalania garnków, by Crusoe mógł ugotować sobie normalny posiłek. By upiec chleb rozbitek wykopał dno, uszczelnił je gliną i na dnie ułożył kamyczki.

i kości zwierząt. Pewnego dnia W ten sposób na ruszcie piekł chleb. Po zbudowaniu tylu rzeczy Robinson wreszcie czuł się jak w swoim Londyńskim domu. Drodzy słuchacze, na pewno macie rodzinę i wielu przyjaciół. Gdyby ich nie było co byście zrobili?! Robinson Crusoe postanowił założyć hodowlę zwierząt. Miał troje kóz, jedno z nich

nazywało się Barnaba. Gdy udał się na rozbity statek pomógł wilczurowi, by mieć w ten sposób przyjaciela i nazwał go Friend. Przygarnął też papugę Polny i chciał ją nauczyć mówić. Zaczęła on co roku zbierać plony w tak zwanym Raju, zbierał tam bawełnę i owoce jakże zboże. Rozbitek zdobył się na odwagę i uratował Piętaszka,

Karaibowie. Czy wy na jego miejscu robilibyście to samo? Dzięki temu zdobył przyjaciela i nauczył go: rozmawiać po hiszpańsku, nowych umiejętności, np. pracy w rolu. Największym osiągnięciem nauki Piętaszka było wytłumaczenie tajników wiary chrześcijańskiej. Natomiast Robinson

nauczył się od Piętaszka dużo ciekawostek o Karaibach, jak i wytłumaczył korzystanie z urodzajów wyspy i strzegł od roślin trujących. **Myślę że, Robinson jest mistrzem zaradności i powyższe**



**przykłady to potwierdzają. Wydaje mi się, że każdy z Was mógłby sobie poradzić na bezludnej**

**wyspie. Osobiście polecam tę książkę do przeczytania. Dziękuję za uwagę!**